

KATARZYNA BINKO

WZORCE ŚWIĘTOŚCI
W FORTECY DUCHOWNEJ KRÓLESTWA POLSKIEGO
PIOTRA HIACYNTA PRUSZCZA

Od końca XVI wieku rozpoczął się w Polsce i Europie „złoty okres” piśmiennictwa hagiograficznego. Zakończony w 1563 r. Sobór Trydencki podkreślał wagę kultu świętych i zachęcał do pisania dzieł hagiograficznych, zwłaszcza w językach ojczystych. Zaczęto więc tworzyć liczne katalogi i zbiory żywotów świętych. Ich zadaniem było rozpropagowanie kultu rodzimych świętych, przygotowanie beatyfikacji i kanonizacji, które miały podkreślić znaczenie kraju, diecezji czy zakonu¹. W Polsce prekursorem tego gatunku piśmiennictwa był Piotr Skarga (1536-1612), ale warto wspomnieć i o innych autorach – o Marcinie Baroniuszu († po 1610 r.), Macieju Ubiszewskim (XVI/XVII wiek), Piotrze Hiacyncie Pruszczu (1605-1667) czy wreszcie o Florianie Jaroszewiczu (1694-1771)². W ich dziełach odnaleźć można biogramy świętych uznanych oficjalnie przez Kościół, ale też żywoty osób, które nigdy nie dostały chwały ołtarza, choć uważano je za świętobliwe. Liczba wspominanych w katalogach osób może czasami zadziwiać. W tym czasie Kościół kanonizował zaledwie kilka osób pochodzących z Polski, tymczasem zbiory zawierają biogramy kilkuset „świętych”. Pobrzmiwiają tu echa sarmackiej ideologii, która Polskę widziała jako kraj otoczony szcze-

Dr KATARZYNA BINKO – nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie w Zespole Szkół im. Aleksandra Fredry w Nienadowej (woj. podkarpackie); e-mail: kabi7@op.pl

¹ R. K n a p i ń s k i, A. W i t k o w s k a, *Polskie niebo. Ikonografia hagiograficzna u progu XVII wieku*, Pelpin: Bernardinum 2007, s. 37-42.

² A. W i t k o w s k a, *Wstęp*, w: *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, red. R. Gustaw, t. I, Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1971, s. 46 [dalej cyt.: HP]; U. B o r k o w s k a, *Hagiografia polska (wiek XVI-XVIII)*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. II, cz. 1, Lublin: TN KUL 1975, s. 475 [dalej cyt.: DTKP].

gólną opieką Bożą, przeznaczony do zadań wielkich. Polskę uważano za przedmurze chrześcijańskiej Europy, miała ona stać na straży chrześcijaństwa. Święci, ukazywani w zbiorach hagiograficznych, mieli świadczyć o wyjątkowości Polski oraz jej przygotowaniu do zadań, jakie na niej spoczywały³. Dzieła Skargi, Baroniusza czy Pruszcza miały na celu zapoznanie czytelników z życiem i pobożnością opisywanych osób, ukazywały ich drogę ku świętości. W ten sposób propagowano pewne określone wzorce postępowania, gwarantujące niejako osiągnięcie nieba.

Niniejszy artykuł ma za zadanie przybliżyć wzorce hagiograficzne ukazane w *Fortecy duchownej Królestwa Polskiego* autorstwa Piotra Hiacynta Pruszcza⁴. Zanim przejdziemy do analizy zagadnienia, należy wyjaśnić przyjęte przez nas i używane pojęcia: „wzór osobowy” i „model postępowania”.

W literaturze socjologicznej trwają dyskusje dotyczące powyższej terminologii. Wynikają one z wieloznaczności pojęć i różnej ich interpretacji. Antonina Kłoskowska stwierdza: „[...] wzór jest wyrazem regularności ludzkiego zachowania, stanowi powtarzalną strukturę tego zachowania, zaś model [...] to słowne, obrazowe lub jakiegokolwiek inne przedstawienie ludzkiego zachowania, mogące służyć za przykład i przedmiot odniesienia i oceny”⁵. Maria Ossowska proponuje, aby zamiast słowa „model” używać pojęcia „wzór osobowy”, ponieważ termin ten pochodzi od czasownika „wzorować się”, implikuje więc aktywność. Wzór jest tym, co staramy się osiągnąć, dorównać mu, a nie tylko podziwiać⁶. Wzór osobowy to postać ludzka, która zachęca do naśladowania. To upersonifikowany ideał, który poprzez swoje działania ukazuje zespół wartości uznawanych przez określony społecznie krąg ludzi. Dążenie ku ideałowi oraz chęć dorównania wzorcowi może wynikać z różnorodnych motywów, takich jak szacunek, podziw, ale także zazdrość, uległość, ufność czy sympatia⁷.

Święci jako osoby, które osiągnęły szczyt doskonałości moralnej, niewątpliwie byli i są wzorami dla innych. Za świętego uważamy wszak czło-

³ J. T a z b i r, *Sarmatyzacja katolicyzmu potrydenckiego*, w: *Wiek XVII – Kontrreformacja – Barok*, red. J. Pelc, Warszawa: Ossolineum 1970, s. 21.

⁴ O dziele Pruszcza zob.: K. B i n k o, *Kolekcja hagiograficzna P. H. Pruszcza „Forteca duchowna Królestwa Polskiego z XVII w.”*, „Roczniki Humanistyczne” 2(2004), z. 2, s. 107-121.

⁵ A. K ł o s k o w s k a, *Modele społeczne i kultura masowa*, „Przegląd Socjologiczny” 13(1959), z. 2, s. 48-50.

⁶ M. O s s o w s k a, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa: PWN 2000, s. 11 nn.

⁷ E. N o w i c k a, *Wzór osobowy świętego w średniowieczu*, w: *Moralność i społeczeństwo. Księga jubileuszowa dla Marii Ossowskiej*, Warszawa: PWN 1969, s. 265.

wieka, który „heroicznością cnót i zgodnością swego działania z wolą Bożą osiągnął stan nadprzyrodzonej doskonałości” i który cieszy się wśród współwyznawców czcią i kultem⁸.

Teolog Jacek Woroniecki wyodrębnił trzy zasadnicze elementy świętości: oczyszczenie duszy ludzkiej poprzez opanowanie tkwiących w niej na skutek grzechu pierworodnego złych skłonności, rozwój cnót teologicznych i kardynalnych aż do praktykowania ich w stopniu heroicznym, oraz pośmiertne działanie danej jednostki w społeczności chrześcijańskiej, czyli w Kościele. Przejawem tego ostatniego punktu jest kult świętych oraz łaski otrzymywane za ich przyczyną⁹.

Od początku istnienia literatury hagiograficznej święty postrzegany był jako osoba żyjąca w stałej łączności z Bogiem, różny był jednak stopień wyeksponowania tego aspektu w żywotach pochodzących z różnych epok.

Środowiskiem, w którym najszybciej zaczęto rozumieć świętość jako osobiste przeżywanie miłości Boga, były zakony. Przewodnym tematem żywotów świętych zakonników były indywidualne doświadczenia zjednoczenia z Bogiem, takie jak mistyczne ekstazy, objawienia i wizje. Hagiografia powstająca w środowiskach świeckich skupiała się bardziej na praktycznej stronie świętości. Jej oznak upatrywano nie w przeżyciach wewnętrznych, ale w surowej ascezie, pilnej i długotrwałej modlitwie oraz czynnej miłości bliźniego¹⁰.

Autor *Fortecy duchowej Królestwa Polskiego* nie miał wykształcenia teologicznego, a jego żywoty to zapis życia świętych, a nie ich duchowych sylwetek. Bohaterowie Pruszcza ukazani zostali jako ludzie działający, zmagający się ze swoimi słabościami poprzez różne praktyki pokutne i modlitwę, czasem jako ci, którzy czynią cuda. Nie znajdziemy w *Fortecy duchowej* zapisu wewnętrznych przemyśleń, ekstaz czy wizji świętych.

Niemal wszystkie żywoty świętych, powstające w XVI-XVIII wieku, w tym także zamieszczone w *Fortecy duchowej*, dopasowywały biografię świętego do istniejących już wzorów. Każdy święty swoim życiem starał się jak najbardziej upodobnić do postaci Zbawiciela. Mając to na uwadze, trudno się dziwić, że wszyscy wydają się do siebie podobni, a cuda przez nich zdziałane zbliżone w opisie do cudów znanych z Ewangelii. Hagiografia nie zwracała zbyt wiele uwagi na indywidualne cechy charakteru opisywanych osób,

⁸ Witkowska, *Wstęp*, s. 12.

⁹ Cyt. za: M. Plezia, *Wstęp*, w: J. de Voragine, *Złota Legenda*, Warszawa: PAX 1983, s. 9.

¹⁰ K. Górski, *Duchowość chrześcijańska*, Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 1978, s. 109-114.

lecz ukazywała ich jako postacie, w których życiu jedynym zmiennym elementem były ramy czasowo-przestrzenne. Ich życie stawało się pewnego rodzaju schematyczną scenerią, która służyła jedynie do uwypuklenia doskonałości bohatera¹¹.

W *Fortecy duchownej Królestwa Polskiego* znajdują się biogramy 312 osób, które uważane były za święte, błogosławione lub świątobliwe. Zaznaczyć tu należy, iż sam autor nie traktował zagadnienia statusu kanonicznego zbyt rygorystycznie. Nie można jednak twierdzić, że w ogóle nie znał procedury kanonizacyjnej, skoro stosował wobec swoich bohaterów ogólnie przyjętą tytulaturę (święty, błogosławiony, wielebny, świątobliwy, pobożny). Wśród 312 osób, których żywoty znalazły się w *Fortecy duchownej*, jest 26 osób, którym Pruszcza przypisuje tytuł świętego, 84 osoby nazywa błogosławionymi, a 175 – wielebnymi. Analiza porównawcza dzieła krakowskiego pedla z krytycznymi kompendiami wiedzy o świętych Kościoła katolickiego, takimi jak *Index ac Status Causarum* czy z *Hagiografią polską* pozwala stwierdzić, że tylko 19 osób spośród 26 nazwanych przez Pruszcza świętymi faktycznie miało ten tytuł¹². Autor nie nadużywał więc tego tytułu. Zdarzało mu się to natomiast wtedy, gdy pisał o błogosławionych. Większości tych osób tytuł ten nie przysługiwał. Tylko dwie osoby wymienione przez Pruszcza były beatyfikowane przed 1662 r., a więc przed wydaniem *Fortecy duchownej*¹³. Dwadzieścia siedem innych osób cieszyło się kultem nieoficjalnym, niezatwierdzonym przez Stolicę Apostolską. Czternaście z nich wyniesiono na ołtarze w wiekach późniejszych¹⁴.

Pozostałe osoby nazywane są przez Pruszcza wielebnymi (tytuł ten użyty został 15 razy, i to w odniesieniu wyłącznie do osób duchownych), pobożnymi i świątobliwymi (tym mianem zazwyczaj określane są kobiety). W 27 przypadkach autor nie podaje żadnego statusu kanonicznego.

Głębsza analiza tytulatury użytej w *Fortecy duchownej* wskazuje, że Pruszcza używał oficjalnych tytułów kanonicznych pisząc o czasach zamierz-

¹¹ A. V a u c h e z, *Święty*, w: *Człowiek średniowiecza*, red. J. Le Goff, Warszawa–Gdańsk: Volumen–Marabut 1996, s. 391 nn.

¹² Congregatio de Causis Sanctorum, *Index ac Status Causarum*, Città del Vaticano 1999.

¹³ Stanisław Kostka został beatyfikowany w 1605 r., zaś Jozefat Kunczewic w roku 1643, zob. tamże, s. 555, 562.

¹⁴ Osoby, których beatyfikacje odbyły się po 1662 r.: Agnieszka Jastrzębska, Bertold Opat, Bronisława, Czesław, Dorota z Mątówów, Jan Kanty, Jan z Dukli, Jolenta, Kinga, Salomea, Stanisław Kazimierczyk, Szymon z Lipnicy, Wincenty Kadłubek i Władysław z Gielniowa, zob. tamże, s. 416-417, 419, 423, 443, 445, 461, 463, 467, 559, 590, 594-595.

chłych, kiedy ustawodawstwo w tym względzie nie było jeszcze zbyt precyzyjne, a źródła niezbyt obfite. Małe było więc prawdopodobieństwo skonfrontowania z nimi informacji zawartych w *Fortecy duchownej*. W czasach bliższych sobie autor stosuje wyrażenia „wielebny” i „świętobliwy”, które są bardziej neutralne i każda osoba wyróżniająca się pobożnością mogła być nimi określana.

Oprócz osób otoczonych kultem, Pruszczy zamieścił w swoim dziele żywoty władców Polski oraz niektórych pisarzy chrześcijańskich, jednak stanowią one przede wszystkim element porządkujący dzieło i nie zostały włączone do naszej analizy.

Bohaterów *Fortecy duchownej* podzielić można na dwie podstawowe grupy. Pierwszą z nich tworzą męczennicy, którzy dowiedli swej świętości poprzez śmierć męczeńską, drugą – wyznawcy – ludzie, którzy na co dzień realizowali ideały ewangeliczne. Pruszczy w swoim dziele zamieszcza biografie 107 męczenników (tylko 4 spośród tych osób to kobiety) oraz żywoty 205 wyznawców (41 osób to kobiety).

Oba typy świętych można podzielić jeszcze na kilka podgrup, ukazujących różne wzorce hagiograficzne. Zanim jednak przeprowadzona zostanie analiza tych wzorców, uświadomić sobie należy, że podziały tutaj dokonane, klasyfikacja świętych i przyporządkowanie ich do poszczególnych modeli zachowań mają często charakter umowny i są nieprecyzyjne. Święci mogą być zaliczani i mieścić się zarówno we wzorce męczennika – misjonarza, jak i we wzorce biskupa czy jakiegokolwiek innej kategorii. Przykładem może być tu św. Stanisław – wzór biskupa, jest także męczennikiem, który poniósł śmierć w wyniku konfliktu z władzą świecką, a św. Jacek to wzór zakonnika i misjonarza.

Męczennicy byli przez pewien czas jedynymi osobami, poza postaciami ewangelicznymi, czczonymi w Kościele. Swój prestiż zachowali nawet wówczas, gdy w chrześcijaństwie ustaliły się inne modele świętości. Śmierć za wiarę była ostateczną próbą wierności wobec Boga i religii, traktowana jako szczególne wyróżnienie od Boga. W *Fortecy duchownej* znaleźć można fragmenty, które mówią o tym, że święci nie tylko mężnie przyjmowali cierpienie, ale mieli pragnienie męczeństwa, a czasami wręcz poszukiwali okazji do tego, chcąc zapewnić sobie w ten sposób chwałę wieczną:

Bonifacy [...] czasu iednego przyszedł do kościoła święty Bonifacyusza Męczennika Starego, tak się wielce rozpałił, za rozbudzeniem Ducha Świętego do męczeństwa że natychmiast z wielkim mowił affektem: y mnie Bonifacyusz imię, a czemuś także BOGA mego miłować, y krwie moiey dla Niego z chęcią wylać nie

mam? lecz aby do tego tym prędzey przyść mógł, został Uczniem y Mnichem Romualda Świętego [...] ¹⁵.

Cierpienie, jakiego doznawali męczennicy, traktowane było jako pochodzące od Boga, nie należało mu się więc sprzeciwiać, a wręcz przeciwnie – radować się nim i z pokorą go przyjmować. Niemniej jednak było ono dla świętych doświadczeniem trudnym do przetrwania:

Borysa [...] łotrowie znaleźli pod namiotem w dzień sobotni, gdy Kapłani przed nim Nieszpor odprawiali. Sam się też Borys Roman padłszy na oblicze swe Panu BOGU modlił, a wtem dadzą mu znać, iż się żołnierze przybliżają, chcąc go zabić. To gdy Borys Roman usłyszał, zaczął śpiewać Psalm: Panie, czemu się rozmnożyli nieprzyjaciele moi, y oczy swe na Obraz CHRYSYUSA Pana obruciwszy, począł serdecznie płakać; toż Duchowni iego y słudzy strwożeni czynili, wtem oprawcy [...] z mieczami, z włóczniami, kopijami przyszli a Borysa Romana modlącego się siekli y przebiwali. Sługa iego [...] broniąc go, padł nań ale y iego kopiją przebodli. Borys Roman ieszcze mając ducha w sobie prosił z wielką pokorą zaboyców, aby mu się dopuścili modlić, a weyźrzawszy w Niebo z płaczem westchnął y modlił się y zaś poyźrzawszy pokornie na swych zaboicow, rzekł do nich: Bracia najmilsi, czyńcie co wam rozkazano, a niech będzie pokoy Panu BOGU moiemu, y wam Bracia mili [...] ¹⁶.

Fragment ten wskazuje, że wizja męczeństwa wywoływała u świętych strach, ale też radość z możliwości cierpienia dla Chrystusa. Powoduje to pewne „masochistyczne rozdwojenie postawy” – cierpienie jest stanem przykrym, jednak wizja rychłego zbawienia jest dla męczenników źródłem upojenia i radości ¹⁷.

Spośród licznych grona męczenników wspomnianych w *Fortecy duchownej* wyodrębnić można trzy zasadnicze podgrupy. Pierwszą tworzą ci, którzy ponieśli śmierć w wyniku prześladowań wiary katolickiej, drugą – misjonarze ginący podczas głoszenia słowa Bożego i wreszcie trzecią – męczennicy, którzy popadli w konflikt z władzą świecką.

Wśród żywotów osób mieszczących się w pierwszym rodzaju męczenników przeważają biogramy grup wiernych zamordowanych w jednym czasie przez

¹⁵ P. H. P r u s z c z, *Forteca Duchowna Królestwa Polskiego. Z żywotów świętych tak już Kanonizowanych i Beatyfikowanych, jako też świątobliwie żyjących Patronów Polskich*, Drukarnia Dziedziców Stanisława Lenczewskiego 4^o, Kraków 1662, s. 22-25 [dalej cyt.: FdKP].

¹⁶ FdKP, s. 18-19.

¹⁷ M. O s s o w s k a, *Motywy postępowania. Z zagadnień psychologii moralności*, Warszawa: Książka i Wiedza 1958, s. 120.

innowierców lub pogan. W skład tej grupy wchodzi m.in. cysterki z zakonu w Witowie, cystersi w Oliwie, męczennicy w Dobrzyniu i Sandomierzu:

Gruby a niezbożny naród Tatarski wszystkę niemal Polskę częstokroć plądrujący, napadł na klasztor witowski panien zakonnych, które się były Panu BOGU na służbę jego świętą w czystości zupełney oddały. Ten nie tylko bezpiecznie wyplądrował, ale też y Panny w nim zakonne, oprócz trzech w lesie zataionych, okrutnie pomordował¹⁸.

Brat Sadok z nabożną Bracią gdy już obtoczony był na Jutrzni w Kościele św. Jakuba w Sandomierzu. [...] Oni to oczekiwając kresu, ostatek czasu na modlitwie y rozmyślaniu Męki Pańskiej wzywając sobie Panny Nayświętszey na pomoc, trawili. [...] Tatarzy wściekli wpadłszy do Kościoła św. Jakuba Sadoka y inszą Bracią, nabożnie śpiewających „Salve Regina” pościnali¹⁹.

Kilkakrotnie przywołuje Pruszc postacie żołnierzy, walczących w obronie katolicyzmu i ojczyzny. Przykładem może być tu żywot Merkurego, zabitego przez Tatarów:

Merkury pełnił rozkazanie y z mieczem gołym, y znakiem Krzyża Świętego, wyszedł przed miejską bramę nikomu nie wiadomy, wpadłszy w pułk Tatarski. Olbrzymowi głowę uciął y wojsko pogańskie potłumił: a będąc spracowany, Panu BOGU za dziwną pomoc dziękował [...] a zatym udał się ku miejskiej bramie, którego Tatarzyn dogoniwszy ściał, a wzięwszy głowę swoją w ręce swe, do miasta szedł, która głowa mówiła y za to zwycięstwo Panu BOGU y Nayświętszey PANNIE, y też za koronę męczeńską obiecaną, dziękowała²⁰.

Zamieszczając w *Fortecy duchownej* biogramy tego typu Pruszc propagował wzorzec osobowy bojownika za wiarę. Hipoteza ta staje się bardziej prawdopodobna, jeśli weźmiemy pod uwagę klimat i nastroje, jakie panowały w Polsce i w Europie w XVII wieku. Powszechne były wówczas nawoływania do organizowania krucjaty, mającej złamać potęgę mahometańskiej Turcji. Żywe też były wskazania Soboru Trydenckiego, zalecającego podejmowanie walki w obronie wiary katolickiej²¹.

Święci męczennicy-misjonarze to ci, którzy zginęli głosząc Ewangelię ludom pogańskim. Do grupy tej należy m.in. pierwszy biskup polski –

¹⁸ FdKP, s. 86.

¹⁹ Tamże, s. 88-89.

²⁰ Tamże, s. 75-76.

²¹ M. Ż a r y n, *Dziółko Krzysztofa Warszewickiego o królach, świętych, wojownikach i pisarzach*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 32(1987), s. 95.

św. Wojciech, ale Pruszc wymienia również głosicieli wiary chrześcijańskiej na terenie Prus, Inflant i Rusi: Brunona i towarzyszy, biskupa lubczańskiego Wita i wielu innych²². W dziele Pruszcza znaleźć można również sylwetki misjonarzy-męczenników, którzy ponieśli śmierć w tak egzotycznych krajach, jak Persja czy Japonia, jest ich jednak niewielu. Wynika to z faktu, iż Kościół polski praktycznie nie prowadził tam placówek misyjnych²³.

Trzecia grupa męczenników to ci, którzy popadli w konflikt z władzą: św. Stanisław, Piotr Dunin, Werner, Jan Czapła i Marcin Baryczka²⁴. Postacie św. Stanisława i biskupa Wenera mają pewne cechy wspólne: Werner, zamordowany w 1172 r. z rozkazu kasztelana Bolesty, podobnie jak św. Stanisław, to wzór kapłana i zarządcy diecezji, stający w obronie i broniący własności kościelnej przed zakusami władzy świeckiej²⁵. Obaj biskupi kreowani są w katalogu Pruszcza na patronów swoich diecezji – Stanisław diecezji krakowskiej, a Werner Mazowska. Święci ci jawili się jako stróże prawa i porządku społecznego. Bronili społeczeństwa przed zepsuciem i tyranią władców, którym nie wahali się wytykać błędów i nawoływać do poprawy:

Święty Stanisław [...] upominał krola y do pokuty przywoził; lecz krol w swey złości trwając, wziął to sobie za despekt [...]. Szukał przyczyny i znalazł – zabić umyślił świętego²⁶.

Pruszc przywołując wzór biskupa – obrońcy ludu, nawiązywał do wczesnośredniowiecznych tradycji, kiedy szczególnym szacunkiem i czcią cieszyły się postacie przywódców religijnych, angażujących się w życie Kościoła²⁷. Żywoty przywołanych biskupów wspominają konflikty między władzą świecką i Kościołem, nie zawierają jednak haseł i treści, które w jakikolwiek sposób negowałyby istniejący porządek i hierarchię społeczną. Święci ukazani zostali jako „emisariusze” Boga, nie musieli więc korzyć się przed władzą, ponieważ byli mu w pewnym sensie równi²⁸.

²² FdKP, s. 29-30, 31-38, 115, 124, 135, 193.

²³ Tamże, s. 76-78.

²⁴ Tamże, s. 46-49, 57-59, 72-73, 122-123.

²⁵ Cz. D e p t u ł a, A. W i t k o w s k a, *Wzorce ideowe zachowań ludzkich w XII i XIII w.*, w: *Polska dzielnicowa i zjednoczona. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. H. Gieysztor, Warszawa: Wiedza Powszechna 1972, s. 156 nn.

²⁶ FdKP, s. 46-49.

²⁷ V a u c h e z, *Święty*, s. 398.

²⁸ N o w i c k a, *Wzór osobowy świętego*, s. 274.

Analiza żywotów pozwala zauważyć brak teologicznej refleksji Pruszcza nad świętością opisywanych osób. Autor skupia się przede wszystkim na opisie zatargu biskupów z władzą, na ich codziennych praktykach religijnych, a nie na wewnętrznych rozterkach i przeżyciach.

Wymienieni wcześniej święci biskupi-męczennicy reprezentują średniowiecze, okres walki papieżstwa z cesarstwem. W czasach współczesnych Pruszczeni, a więc w okresie po Soborze Trydenckim, propagowano inny wzór postępowania – wzór świętego biskupa, który koegzystował z władzą świecką. Wśród grona świętych żyjących po 1563 r. nie ma ani jednego, który mieściłby się w opisanym wcześniej schemacie męczennika.

Żywoty męczenników, tak liczne w dziele Pruszcza, nawiązywały do wzorców świętości, charakterystycznych dla wczesnego chrześcijaństwa. Odwołując się do chlubnych tradycji Kościoła, autor chciał zapewne umocnić w czytelniku wierność dla katolicyzmu, zwrócić jego uwagę na potrzebę świadczenia o Chrystusie życiem, a jeśli zajdzie taka potrzeba, to także śmiercią.

Drugą, po męczennikach, grupę świętych opisanych w *Fortecy Duchownej* tworzą wyznawcy. Różne formy działalności oraz różne wartości realizowane przez nich w życiu pozwalają wyłonić również w tej grupie kilka podgrup. W dziele Pruszcza znaleźć można wzór biskupa, model mnicha-ascety, misjonarza, dobroczyńcy i wreszcie małżonka.

Wzorzec biskupa jest w *Fortecy duchownej* ukazany w żywotach kilku wybitnych biskupów polskich: Wojciecha, Stanisława, Wenera, Iwo Odrowąża, Jana Prandoty, Nankera, Zbigniewa Oleśnickiego i Stanisława Hozjusza²⁹.

Trzej pierwsi biskupi to męczennicy, o których była mowa wcześniej. Ich losy były silnie sprzężone z władzą świecką. O ile jednak Wojciech ukazany został jako bliski współpracownik i przyjaciel króla Bolesława Chrobrego, o tyle Stanisław i Werner to ofiary tyranii.

Sylwetki wszystkich biskupów szkicuje Pruszczeni jako ludzi wykształconych, gorliwych w służbie Bożej, oddanych działalności administracyjnej, duszpasterskiej i charytatywnej:

Szymon Gozdawa biskupem zostawszy dopieroż przyczynił sobie nabożeństwa, dyscyplin, włosienic y inszych cnot służących do umartwiania ciała: Na Jutrznię y insze Officya Kościelne nigdy nie omieszkał, dając z siebie przykład vigilantia Kapłanom inszym. Co dzień pokornie y świętobliwie Ofiarę Panu BOGU śpiewaną

²⁹ FdKP, s. 29-30, 46-49, 58-59, 71-72, 95, 119-120, 140, 191-192.

oddawał. [...] Był miłosierny na ubogie, sam im swoją ręką iałmużnę daiąc, za co mu też Pan BÓG żywotem wiecznym zapłacił³⁰.

Można zauważyć, że biskup, choć piastował wysokie stanowisko kościelne, nie zaniedbywał praktykowania cnót miłosierdzia wobec bliźnich i pracy nad samodoskonaleniem. Wzór biskupa, ukazany w dziele Pruszcza, istniał co prawda i w średniowieczu, jednak szczególnie aktualny stał się po Soborze Trydenckim, kiedy to zwrócono szczególną uwagę na potrzebę sprawnego i odpowiedzialnego zarządzania diecezjami, a także na konieczność podniesienia prestiżu i poziomu intelektualnego oraz moralnego duchowieństwa, zwłaszcza wyższego.

Po zakończeniu prześladowań chrześcijan w IV wieku pojawił się w kulturze chrześcijańskiej nowy wzór postępowania, ideał świętego – ascety, który w oddaleniu od świata – na pustelni lub w zakonie szukał doskonałości osobistej i dążył do jak najbliższego zjednoczenia z Bogiem. Człowiek taki, porzuciwszy wartości świata doczesnego, takie jak władza, pieniądze i rodzina, prowadził życie wyłącznie religijne, oddając się pokucie i umartwieniom. Cierpienie, jakie zadawali sobie asceci, miało na celu osiągnięcie pewnych stanów charyzmatycznych, stanów łaski wyjątkowej³¹. Powyższy wzorzec hagiograficzny popularny był w Europie i Polsce szczególnie w średniowieczu, ale znaleźć go można również w hagiografii późniejszej, również w *Fortecy duchownej*. Wielu świętych, których biogramy zostały tu zamieszczone, oddawało się praktykom ascetycznym. W przeważającej części to zakonnicy, nie brakuje jednak i ludzi świeckich, którzy podejmowali wysiłek samodyscypliny i umartwienia. Praktyki ascetyczne ukazane zostały w dziele Pruszcza od strony ich zewnętrznych przejawów, zdumiewając niekiedy swą surowością i nieludzkością stosowanych środków:

Andrzej Żurawek [...] czwartego dnia pokarmu używał, a Post Wielki czterdziestą włoskich orzechów odprawował. Po pracy zaś dziennej takie było iego odpoczywanie nocne, iż miał pień ieden trzcina mocną zaostrzony, gdzie na nim siedząc odpoczywał w nocy, a ieśli się troszkę drzymiąc na którą stronę przechylił, trafił na trzcinę ostrą y na niey się zraniwszy musiał się obudzić, do tego obręcz sobie drewnianą uczynił, do ktorey postronach cztery kamienie przywiązał y tak w niey siedząc sypiał gdy się zdrzymał a głowa się pochyliła, kamień w nią uderzał

³⁰ Tamże, s. 54-55.

³¹ N o w i c k a, *Wzór osobowy świętego*, s. 267 nn.

y sen odpędzał [...]. Łańcuch żelazny na gołym ciele nosił, który aż do kości ciała przerywał ten po śmierci na jego ciele znaleziono już skórą zarosły [...]³².

Asceza ukazana w tym fragmencie tekstu rozumiana jest jako forma samodoskonalenia, którego cel stanowi jak najwierniejsze naśladowanie Chrystusa. Umartwienie pojmowano w *Fortecy duchownej* jako naśladowanie wydarzeń z życia, a zwłaszcza męki Zbawiciela, bądź też jako drogę do ściślejszego zjednoczenia się z Nim³³. Zdarzało się, że podejmowana asceza była formą protestu przeciwko zmaterializowanemu światu lub formą pokuty za popełnione grzechy: „Bronisława [...] w młodych latach pogardziwszy rozkoszami świata tego, y dość bogate zabawy, rozkoszne życie całe porzuciwszy, oddała się na służbę CHRYSSTUSOWI”³⁴.

Praktyki ascetyczne nie pozbawiały świętych radości. Była ona jednak związana zawsze z pozaziemskimi celami człowieka – na przykład w czasie modlitwy lub wizji, była więc to radość Boża:

Herman [...] czasu iednego obaczył zagnała Zbawiciela przed swemi oczami, do którego z boyaźnią wielką przystąpiwszy pozdrowił Go, którego CHRYSSTUS Pan do Ran swych przytulił, a z każdej rany krwie Przenayświętszey krople, niewymowney słodkości do serca iego wpuścił. Czego nasyciwszy się Herman za żółć i truciznę wszystkie rozkosze świata poczytał [...]³⁵.

Środowiskiem, gdzie asceza była powszechnie praktykowana, były zakony. Sylwetki duchownych w *Fortecy duchownej* pozwalają wyłonić model świętego zakonnika i zakonnicy.

Klasztor ukazany jest w dziele Pruszcza nieomal jako przedsiónek raju – miejsce najbardziej sprzyjające osiągnięciu świętości. Taka koncepcja zakonu popularna była jeszcze w średniowieczu, kiedy to mnichów jako zbiorowość uznawano za świętych ze względu na ustawiczne modlitwy i zachowywanie czystości płciowej. Taki styl życia upodabniał zakonników w oczach współczesnych do aniołów. Przez wieki rzeczą niespotykaną było, aby za świętego uznany został człowiek świecki³⁶. Z czasem model świętego mnicha ulegał w hagiografii pewnym modyfikacjom. Początkowo uważano zakonników

³² FdKP, s. 20-21.

³³ M. W a l c z a k, *Alter Christus. Studia nad obrazowaniem świętości w sztuce średniowiecznej na przykładzie św. Tomasza Becketa*, Kraków: UJ 2002, s. 8.

³⁴ FdKP, s. 86-87.

³⁵ Tamże, s. 78-79.

³⁶ A. V a u c h e z, *Duchowość średniowiecza*, Gdańsk: Marabut 1996, s. 126.

przede wszystkim za pokutników, którzy porzucali doczesny świat, aby opłakiwać grzechy swoje i całej ludzkości. Z czasem jednak większy nacisk położono na naśladowanie Chrystusa. Zakonnicy mieli nie tylko oddawać się kontemplacji i ascezie, ale także czynnie służyć drugiemu człowiekowi poprzez działalność duszpasterską i uczynki miłosierdzia³⁷. Taką właśnie postawę, popularną w czasach nowożytnych, lansuje Pruszcza w swoim dziele. Autor *Fortecy duchownej* dużą uwagę zwracał na cnotę miłosierdzia. Osobista surowa asceza pozostawała u świętych Pruszcza w kontraście z dobrocią, łagodnością i miłosierdziem w stosunku do człowieka cierpiącego. Święci Pruszcza przedkładali własne zbawienie nad szczęście doczesne, jednak nigdy nie czynili tego w stosunku do drugiego człowieka. *Forteca duchowna* propaguje koncepcję świętości, która każe doszukiwać się Boga we wszystkich ludziach, zwłaszcza tych najbardziej skrzywdzonych. Święty zakonnik powinien według Pruszcza reprezentować aktywną postawę wobec świata, tak jak to widać chociażby w modelu postępowania propagowanym przez zakony żebrzące. Ponieważ autor *Fortecy duchownej* zazwyczaj nie charakteryzuje i nie wgłębia się w zagadnienia duchowości poszczególnych środowisk, zastanowić by się należało, czy lansując duchowość zakonów mendykantkich był świadom treści ideowych, jakie ona niesie, oraz czy propagowanie tych ideałów było jego świadomym zamiarem, czy może powtarzał jedynie wzory zaczerpnięte z zakonnych utworów hagiograficznych.

Oprócz miłosierdzia, ważnymi cechami charakteryzującymi świętego zakonnika były pokora, ubóstwo i pracowitość:

Stanisław Kazimierczyk będąc Nowicyuszem tak drugim świeciła iako pochodnia gorejąca y do zgaszenia trudna; trudno bowiem zawziętey miłości ku CHRYS-TUSOWI było zgasić. Często się wpraszał do posług, choć niepoczesnych, na umywanie nóg swoim y gościom, na pranie i chędożenie habitów, na mycie naczyń kuchennego, a przecie prędko wracał na modlitwy, na kontemplacye, do ksiąg [...]. Każdego w uczciwości miał wielkiew, na napomnienie mistrzowskie na kolana upadał, Kapłany Pany swymi zwał, był spokojny, milczący, skromny, pracowity, rozkosz naywiększą miał, gdy choremu z dozwolenia służył³⁸.

Innym zasługującym na uwagę wzorcem postępowania, ukazany w *Fortecy duchownej*, jest wzór księżnej. Wśród hagiografów średniowiecznych i nowożytnych, w tym także i u Pruszcza utrwalone było przekonanie, że święty

³⁷ V a u c h e z, *Święty*, s. 405-409.

³⁸ FdKP, s. 155-157.

wywodzić się powinien z rodów rycerskich. Było to niejako religijnym uzasadnieniem wyjątkowej pozycji społecznej możnych w stosunku do reszty ludności. Jako przedstawiciel najwyższego szczebla drabiny społecznej mogła taka osoba oddziaływać na szersze masy społeczeństwa, dawać dobry przykład. Autor *Fortecy duchownej* tak o tym pisze: „[...] Wielkie zbudowanie maiā mniejszey kondyczey ludzie, tak na cieie, iako teź y na duszy, gdy na Panów wielkich y monarchow świątobliwie żyiących patrzają”³⁹.

Przedstawiciele reszty społeczeństwa mogli dostąpić chwały ołtarza wyłącznie zostając zakonnikami lub pustelnikami. Ta uprzywilejowana pozycja możnych wynikała z faktu, iż pisanie żywotów lub ustanawianie kultu było przez wieki formą wyrażania wdzięczności fundatorom klasztorów i kościołów przez mnichów. Poza tym rody możnowładcze same pobudzały kult swoich przodków, chociażby rozdając ich relikwie. Tak więc z czasem ukształtowała się nowa koncepcja świętości, związanej ze szlachtetnym urodzeniem, sprawowaniem władzy i posiadaniem wielkich majątków, oddawanych jednak na potrzeby biednych⁴⁰.

Na zachodzie Europy ukształtował się na przestrzeni dziejów wzór świętego króla, w Polsce jednak trudno doszukać się takiego wzorca hagiograficznego. Wykształcił się jednak – jak już powiedziano – wzór księżnej – żony i matki władców oraz wzór księżnej – mniszki.

Wzorzec księżnej – żony zamykał w sobie szereg wartości etycznych, takich jak: pobożność, dobroć, miłość, pokora, posłuszeństwo, ubóstwo, miłosierdzie i duch pokuty. Ponad tymi wszystkimi cnotami dominowała surowa asceza oraz przekonanie o wartości życia dziewiczego, poświęconego wyłącznie Bogu⁴¹. W związku z tym ostatnim elementem świętości, realizowanym przez księżne, znaleźć można w *Fortecy duchownej* praktykę dozgonnych ślubów czystości małżeńskiej (Salomea, Kinga) lub okresowej wstrzemięźliwości płciowej (przykład Jadwigi śląskiej):

Salomea roku trzynastego wieku swego w stan małżeński Kolomanowi krolowi halickiemu oddana, Roku 1215, z którym czysty, niepokałany przez lat 25 w Krolestwie Halickim wiodła, ale gdy Koloman umarł, a ona wdową została, mając lat 38 pragnęła doskonałości chrześcijańskiej [...]. Do Zakonu św. Franciszka oddana [...]⁴².

³⁹ FdKP, s. 96.

⁴⁰ V a u c h e z, *Święty*, s. 400 nn.

⁴¹ T. D u n i n - W ą s o w i c z, *Wzór świętego w Polsce wczesnopiastowskiej*, w: *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*, red. R. Michałowski, Warszawa: DiG 1997, s. 98.

⁴² FdKP, s. 94-95.

Kinga z młodości swej wszystkie lata, lubo to w stanie małżeńskim, w czystości panieńskiej strawiła [...]. Potym gdy umarł Bolesław Wstydlivy, Małżonek iey fundowała y zbudowała klasztor w Sączy dla Panien. [...] Sama w tenże Habit była obleczona⁴³.

Jadwiga [...] tego małżeństwa z wielką czcią y czystością przestrzegała, żadnego postu y dnia świętego nie opuszczając, którego y czystością nie uszanowała: iednak w tak wielkiej wstrzeźliwości, potomstwem od Pana BOGA jest obdarzona⁴⁴.

Jak wynika z przytoczonych fragmentów, częstą praktyką było, że księżne po śmierci małżonka wstępowały do klasztorów przez siebie ufundowanych (Salomea, Jolenta) lub też rezydowały przy nim, prowadząc życie zakonne, mimo iż formalnie nie składały ślubów (Jadwiga, Grzymisława)⁴⁵. We wzorcu księżnej – mniszki szczególną uwagę zwraca pokora i miłosierdzie bohaterki. Salomea i Kinga, kierując się ideałami pokory, dobrowolnie zrezygnowały z zaszczytnych stanowisk w konwencie, jakie należały się im z racji urodzenia i faktu, że były fundatorkami tych domów. Jadwiga zaś daje przykład heroicznej miłości bliźniego, pełniąc przy ubogich różnorodne posługi:

[...] nogi ubogim umywała, których przy stole swoim zawsze trzynastu miała, wrzody ich y rany opatrywała, więźniów odkupowała; poddanych y sieroty w swej opiece mając⁴⁶.

Postawa czynnej miłości bliźniego była domeną nie tylko księżnych, ale także szeregu zwykłych ludzi, którzy gotowi byli poświęcić swój majątek na potrzeby innych. Pozwala to wyłonić kolejny wzorzec hagiograficzny – model dobroczyńcy. Naczelną cnotą praktykowaną przez dobroczyńcę było miłosierdzie. W *Fortecy duchownej* znaleźć można dwie podstawowe odmiany tego kanonu postępowania. Pierwsza polega na rozdawaniu bogactw, jak czyni to na przykład Piotr Dunin czy Jutta Pruska. Starali się oni bogactwo posiadane przez siebie obrócić na korzyść innych i chwałę Bożą:

Piotr wiele skarbów na marności nie obracał, ale za nie sobie y przyjaciółom majątności nakupiwszy, w łasce Bożej y woli iego świętey używał. Ubogich wszelką uczynnością szcudrze opatrywał y ich nawiedzał: Kościoły na cześć Panu BOGU aby się w nich chwała iego święta odprawowała, budował y dochodami opatrył⁴⁷.

⁴³ Tamże, s. 109-111.

⁴⁴ Tamże, s. 76-77.

⁴⁵ Tamże, s. 79.

⁴⁶ Tamże, s. 76.

⁴⁷ Tamże, s. 57.

Jutta [...] ubogich, nędznych, uciśnionych z miłości przeciwko BOGU wielce kochała y szanowała, którym klejnoty, pieniądze, szaty od rodziców dane, rozdała, że też podczas potrzeb sobie u inszych musiała prosić⁴⁸.

Praktykowana tych świętych cnota miłosierdzia łączyła się z dążeniem do praktykowania cnoty ubóstwa. Posiadanie bogactwa nie było uważane w *Fortecy duchownej* za zło, pod warunkiem jednak, że używane było do zbożnych celów, takich jak na przykład rozdawanie jałmużny, nie zaś do zaspokajania potrzeb doczesnych.

Druga postawa, charakterystyczna dla wzoru dobroczyńcy, polegała na działaniu jedynie przy pomocy sił ludzkich w celu polepszenia doli najbardziej nieszczęśliwych. Na centralnym miejscu postawione jest dobro i szczęście drugiego człowieka oraz dążenie do likwidacji najbardziej dotkliwych cierpień ziemskich. Święci dobroczyńcy nie pozostawali obojętni na potrzeby innych, lecz starają się je zaspokoić:

Judyta upraszała miłosierdzie wielu poddanym u króla. Czasu iednego dwu młodzieńców na gardło sprawiedliwie osądzonych, z politowania y miłości przeciwko bliźniemu, od dekretu śmierci sprawiedliwej wybawiła [...]⁴⁹.

Trudno wypisać iakie miłosierdzie przeciw ubogim pokazawał Tomasz Zieliński. Dosyć na tym, że sam nigdy nie iadł ani pił, aż pierwey ubogich ile się ich trafiło, nakarmił y wielokroć sam nie iadaiąc, co nagotowano, ubogim posyłał. Często suknie z siebie abo koszulę, abo też futro wyprote na ubogich dawał; niemal wszystkie dochody na ubogich obracał [...] więźniów na okup Pogańskich rąk posług możności zakładał a drugich odpraszał, zapowietrzonym y chorym rad służył, a gdy który umarł, sam ciało umywał, obłuczzył y chował⁵⁰.

Kolejny model postępowania, jaki odnaleźć można w katalogu, to wzór misjonarza. Sylwetki kilku misjonarzy zaprezentowane zostały już wcześniej, przy okazji omawiania modelu świętego męczennika. Nie wszyscy misjonarze jednak ginęli. Część akcji chrystianizacyjnych zakończona została sukcesem⁵¹.

Zapał misjonarski tych osób wpływał z przekonania, że jedynie wiara katolicka jest właściwą drogą zbawienia, a obowiązkiem każdego dobrego chrześcijanina jest podejmowanie wysiłków, mających na celu zapewnienie innym, niewierzącym chwały nieba. Wartością i cnotą najbardziej podkreślaną

⁴⁸ Tamże, s. 91-93.

⁴⁹ Tamże, s. 36.

⁵⁰ Tamże, s. 216.

⁵¹ Wielebny Adam, św. Jacek, bł. Jan, świętobliwi: Erektus, Elekt, Tymoteusz, Aleksy i Samuel Przyorski – tamże, s. 22-25, 79-83, 112-113, 150, 155, 228-229, 246-247.

w działalności misjonarzy jest miłość do Boga i człowieka. Miłość do Boga objawia się poprzez chęć szerzenia Dobrej Nowiny po całym świecie, zaś miłość bliźniego realizowana jest w tym przypadku przez działania zmierzające do zapewnienia mu najwyższego dobra – zbawienia.

Świątobliwi kapłani nawracając pogan stosowali różne metody, które miały przekonać słuchaczy do wiary katolickiej. Kiedy nie pomagało słowne przekonywanie i przykład własnego życia, misjonarze pokazywali moc daną im od Boga – czynili cuda i „demaskowali” bożki pogańskie, ukazując ich bezradność:

[...] rzekł król do Bonifacego: chcesz abym ia twoiey uwierzył nauce, niechay postawią dwa stopy drew, ścieżkę między nimi zostawiwszy, a skoro się obedwie zajmą stronie, tak, że ogień spodem będzie złączony, przejdiesz przez szrodek, gdzie będziesz od ognia najmnieyszego obrażony, rozkażę cię wszystkiego spalić. Jeżeli też (czemu nie wierzę) wynidziesz zdrowo, wszyscy bez żadney trudności uwierzymy Bogu twoiemu. Zakład ten poganom wielce się spodobał, ale najbardziej Bonifacemu świętemu, który nagotowawszy się iakoby do Mszy świętey, pokropił wprzód drwa one wodą święconą, okadził y podpalił: a gdy iuż wkoło się zaięty, wszedł w szrodek płomienia w onym apparacie, y przeszedł go na drugą stronę, włos a jednego nie opaliwszy y na szatach najmnieyszey szkody nie odniósłszy. Zaczym król ze wszystkimi, przy nim będącymi upadł do nóg męża świętego z płaczem o winy odpuszczenie y Chrzest Święty przyięcie prosząc [...]⁵².

Akcentowanie potęgi świętego, który był w stanie pokonać moce nadprzyrodzone i umysłowe innych religii, jest zrozumiałe w kontekście okoliczności pisania *Fortecy duchownej*, kiedy to Kościół katolicki czuł się zagrożony przez inne religie i wyznania. Pruszcz starał się poprzez takie przykłady wzbudzić w czytelnikach zaufanie, szacunek, a nawet lęk wobec świętych, zaś w dalszej perspektywie – wobec całego Kościoła rzymskiego⁵³.

Najmniej cenioną w *Fortecy duchownej* drogą realizacji świętości był stan małżeński. Według przekonania ówczesnych ludzi, oddanie życia Bogu wiązać się musiało z zerwaniem wszelkich więzów ziemskich. Wielu świętych Pruszcza odmawiało małżeństwa, pragnąc realizować cnotę czystości płciowej, ale czasami godzili się na nie ze względu na posłuszeństwo i pokorę:

Jutta [...] pragnęła tego, aby dano ją od rodziców do klasztoru któregokolwiek, lecz brat iey, pospołu z rodzicami, dał ją za Mąż, która i nierada woła rodziców swych czyniąc, poszła⁵⁴.

⁵² Tamże, s. 22-25.

⁵³ N o w i c k a, *Wzór osobowy świętego*, s. 277.

⁵⁴ FdKP, s. 91-93.

Forteca duchowna pokazywała także przykłady dobrych małżeństw, w których małżonkowie starają się wspólnie kroczyć drogą świętości, takich przykładów nie ma jednak wiele w dziele Pruszcza:

Sulisław Szczepanowski y z Bogną Małżonką swoją bez nagany przed Maiestatem Boskim był. [...] Przysługiwał się Panu BOGU iednostaynie z Małżonką swoją⁵⁵.

Podsumowując nasze rozważania dotyczące wzorców hagiograficznych przedstawionych w zbiorze Pruszcza, nasuwa się wniosek, że każdy człowiek ma swoją drogę ku Bogu. Wzorce, praktyki religijne i życiowe wybory ukazane w dziele dawały, zdaniem autora, znacznie większą szansę osiągnięcia świętości niż inne.

Wszystkie wzory realizowane były poprzez różnorodne praktyki religijne, m.in. przez nabożeństwa okołoliturgiczne, wiążące się ze szczególnie żywym w XVII wieku kultem tajemnic Chrystusowych. Ów chrystocentryzm był cechą charakterystyczną duchowości średniowiecznej i nowożytnej. Pobożność wiernych koncentrowała się szczególnie na „scenach czy tajemnicach” z życia Jezusa oraz na narzędziach Jego męki i śmierci. Uwagę kierowano przede wszystkim na intensywność cierpień Zbawiciela, mniej skupiano się na naukach głoszonych przez Niego⁵⁶. Z pobożnością skupioną na Chrystusie powiązane było nabożeństwo ku czci Najświętszego Sakramentu oraz kult maryjny, charakterystyczny zwłaszcza dla polskiej duchowości⁵⁷.

Od XVI wieku Kościół katolicki starał się pogłębić życie religijne wiernych. Większy nacisk położono na częstsze przyjmowanie sakramentów, starano się zaangażować ludzi świeckich w życie Kościoła, m.in. poprzez ich przynależność do licznie zakładanych wówczas bractw religijnych. Zwrócono uwagę na potrzebę dostosowania religii do wiernych, m.in. poprzez nadanie kultowi cech specyficznych, uwzględniających narodowość. W rzeczywistości polskiej nazwano to sarmatyzacją katolicyzmu. Służył temu m.in. szerzący się wówczas kult świętych narodowych: św. Wojciecha, św. Stanisława, Jacka i wielu innych, uznanych za patronów i opiekunów Polski.

Ukazane przez Pruszcza przejawy religijności były charakterystyczne dla prądów religijnych oraz mentalności ówczesnego człowieka. Pobożność siedemnastowieczna była afektowana, przesycona elementami magicznymi i cudownymi. Cudowność ta polegała bardziej na niezwykłości, niż na zawieszaniu

⁵⁵ Tamże, s. 39.

⁵⁶ J. A u m a n n, *Zarys historii duchowości*, Kielce: Jedność 1993, s. 132 nn.

⁵⁷ G ó r s k i, *Duchowość chrześcijańska*, s. 154-158.

niu praw przyrody⁵⁸. W *Fortecy duchownej* znaleźć można opisy wielu spektakularnych cudów, jakich dokonali święci, oraz wizji, jakie mieli. Są one jednak bardzo schematyczne, autor traktuje je przede wszystkim jako element potwierdzający świętość danej osoby, a nie jako rezultat kontemplacji, wewnętrznego przeżywania miłości Boga. Pamiętać należy, że w XVII wieku literatura hagiograficzna była w pewnym stopniu beletrystyką. Znajdziemy więc w dziele Pruszcza wiele zdarzeń, które przemawiały żywo do wyobraźni i utrwały się w niej swą niezwykłością. Tylko tak napisane dzieło mogło zainteresować i porwać siedemnastowieczne społeczeństwo⁵⁹.

[...] Dał mu [Michałowi Giedroyciowi – K.B.] BÓG Wszechmogący moc czynienia cudów za żywota, bo wiele chorób różnych, krwawych, niemocy, febr zimnych y gorączek nieznosnych, Krzyżem Św. leczył. Jedna Pani stanu szlacheckiego niemoc swoją przez kilka miesięcy cierpiąca, wiarą a dotknięciem się kraiu sukni jego była zaraz wyleczona; ogień po dwakroć domy w Krakowie pożeraiący, Krzyżem Świętym przeżegnawszy, ugasił, y inszych cudów wiele czynił⁶⁰.

Melchior z Warki był to kapłan straszny Czartom, z dopuszczenia Boskiego w ciałach ludzkich będącym. Czasu iednego Czarta iako psa przeszkadzającego w modlitwie, do nogi stołowej przywiązał, y dotąd go trzymał, aż swoje nabożeństwo zwyczajne odprawił⁶¹.

Przedstawiony wybór portretów osobowych odzwierciedla pewne tendencje ideologiczne w kulturze religijnej polskiego baroku. Wzory te nie wyczerpywały faktycznie istniejących i obowiązujących w XVII wieku modeli postaw i zachowań ludzkich. Były propozycją dla czytelnika bez względu na jego wiek, płeć czy miejsce w hierarchii społecznej. Każdy mógł znaleźć świętego swego stanu i na jego wzór dążyć do zbawienia. Dzięki zawartej w *Fortecy duchownej* różnorodności postaw życiowych oraz dzięki ich atrakcyjności i barwności, dzieło Pruszcza było lekturą popularną, o czym świadczą kolejne wydania dzieła. Niewątpliwie, omówione przez nas wzorce odpowiadały konkretnym zapotrzebowaniom społecznym, formowały opinię i postępowanie ówczesnych ludzi.

Jak już zostało wcześniej wspomniane, tworzenie katalogów hagiograficznych wynikało z ożywienia religijnego po Soborze Trydenckim. Kościół kato-

⁵⁸ K. G ó r s k i, M. B o r k o w s k a, *Historiografia zakonna a wzorce świętości w XVII w.*, Warszawa: ATK 1984, s. 33-37.

⁵⁹ P l e z i a, *Wstęp*, s. 43.

⁶⁰ FdKP, s. 151-153.

⁶¹ Tamże, s. 193-194.

licki starał się nadrobić straty, poniesione w okresie reformacji, podkreślał więc te aspekty życia religijnego, które były przez protestantów negowane, jak chociażby kult świętych, który przeżywał w XVII wieku swój renesans. Wszystkie środowiska kościelne i narodowe chciały stworzyć swoje wykazy świętych. Powstawały więc katalogi świętych narodowych (dzieła Pruszcza i Jaroszewicza⁶²), tworzone też katalogi zakonne (prace Michała Siejkowskiego⁶³, Aleksego Koralewicza⁶⁴, czy Stanisława Kleczewskiego⁶⁵). Poprzez przykład życia świętych starano się kształtować w wiernych określone postawy, przyzwyczajania i styl pobożności. Żywoty inspirowały czytelnika i nakłaniały ku dobremu, w myśl słów Seneki: „Longum est iter per praeceptum, breve et efficax per exempla” (poprzez nauczanie droga jest długa, poprzez przykłady krótka i skuteczna)⁶⁶.

⁶² F. J a r o s z e w i c z, *Matka Świętych Polska albo żywoty świętych, błogostawionych, wniebnych, świątobliwych Polaków i Polek... od zakrzewionej w Polsce chrześcijańskiej wiary... z różnych autorów y pism tak polskich iako y cudzoziemskich zebrane*. W Krakowie: w Drukarni Stanisława Stachiewicza, 1767. E. XVIII, 492. Więcej o dziele Jaroszewicza zob.: J. S t y k, *Matka Świętych Polska Floriana Jaroszewicza na tle polskiego piśmiennictwa hagiograficznego XVIII wieku*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 19(1976), nr 1, s. 63-68.

⁶³ M. S i e j k o w s k i, *Dni roczne świętych, błogostawionych, wniebnych y pobożnych sług boskich, Zakonu Kaznodziejskiego, s. oycy Dominika, z dyaryusza xiędza Markiezege, Bzowiusza, y innych autorow, ksiąg. Z odpustami, przywilejami, łaskami od Maryi P. świadczonemi, także z opisaniem kościołów, klasztorow prowincji polskiej zebrane, a przez ... do druku ... podane*. W Krakowie: w Drukarni Akademickiej, 1743. – E. XVIII, 13. Więcej o dziele Siejkowskiego zob.: I. F r a n k, *Michał Siejkowski – osiemnastowieczny historyk i hagiograf dominikański*, „Summarium” 28-29(1999-2000), s. 127-149.

⁶⁴ A. K o r a l e w i c z, *Additament do kronik braci mniejszych s. Franciszka albo genealogia reformy do Krolestwa Polskiego... wprowadzonej y erekcją dwuch prowincyi mały y wielkopolskiej, utwierdzonej wywiedziona*. W Warszawie: W Drukarni J.K.M. WW.OO. Scholarum Piarum, 1722. E. XX, 81.

⁶⁵ S. K l e c z e w s k i, *Kalendarz seraficzny zamykający w sobie żywoty wniebnych sług Boskich Zakonu s. Franciszka reformatów polskich osobliwą świątobliwością znamienitych... zebrany, dla pożytku wiernych i naśladowania cnoty do druku podany*. W Lwowie: W Drukarni J.K.M. y Bractwa Świętej trójcy, 1760. – E. XIX, 274-275.

⁶⁶ Cyt. za: H. F r o s, *Pamiętając o mieszkańcach nieba. Kult świętych w dziejach i liturgii*, Tarnów: Biblos 1994, s. 17.

BIBLIOGRAFIA

- A u m a n n J.: Zarys historii duchowości, Kielce: Jedność 1993.
- B i n k o K.: Kolekcja hagiograficzna P. H. Pruszcza „Forteca duchowna Królestwa Polskiego” z XVII w., „Roczniki Humanistyczne” 2(2004), z. 2, s. 107-121.
- B o r k o w s k a U.: Hagiografia polska (wiek XVI-XVIII), w: Dzieje teologii katolickiej w Polsce, red. M. Rechowicz, t. II, cz. 1, Lublin: TN KUL 1975, s. 473-501.
- Congregatio de Causis Sanctorum, Index ac Status Causarum, Città del Vaticano 1999.
- D e p t u ł a Cz., W i t k o w s k a A.: Wzorce ideowe zachowań ludzkich w XII i XIII w., w: Polska dzielnicowa i zjednoczona. Państwo – społeczeństwo – kultura, red. H. Gieysztor, Warszawa: Wiedza Powszechna 1972, s. 119-158.
- D u n i n - W ą s o w i c z T.: Wzór świętego w Polsce wczesnopiastowskiej, w: Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym, red. R. Michałowski, Warszawa: DiG 1997, s. 10-13.
- F r o s H.: Pamiętając o mieszkańcach nieba. Kult świętych w dziejach i liturgii, Tarnów: Biblios 1994.
- G ó r s k i K.: Duchowość chrześcijańska, Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 1978.
- G ó r s k i K., B o r k o w s k a M.: Historiografia zakonna a wzorce świętości w XVII w., Warszawa: ATK 1984.
- K ł o s k o w s k a A.: Modele społeczne i kultura masowa, „Przegląd Socjologiczny” 13(1959), z. 2, s. 46-71.
- K n a p i ń s k i R., W i t k o w s k a A.: Polskie niebo. Ikonografia hagiograficzna u progu XVII wieku, Pelpin: Bernardinum 2007.
- N o w i c k a E.: Wzór osobowy świętego w średniowieczu, w: Moralność i społeczeństwo. Księga jubileuszowa dla Marii Ossowskiej, Warszawa: PWN 1969, s. 265-289.
- O s s o w s k a M.: Motywy postępowania. Z zagadnień psychologii moralności, Warszawa: Książka i Wiedza 1958.
- O s s o w s k a M.: Ethos rycerski i jego odmiany, Warszawa: PWN 2000.
- P l e z i a M.: Wstęp, w: Jakub de Voragine, Złota Legenda, Warszawa: PAX 1983, s. 7-56.
- P r u s z c z P. H.: Forteca Duchowna Królestwa Polskiego. Z żywotów świętych tak już Kanonizowanych i Beatyfikowanych, jako też świątobliwie żyjących Patronów Polskich, Drukarnia Dziedziców Stanisława Lenczewskiego 4^o, Kraków 1662.
- T a z b i r J.: Sarmatyzacja katolicyzmu potrydenckiego, w: Wiek XVII – Kонтрреформacja – Barok, red. J. Pelc, Warszawa: Ossolineum 1970.
- W a l c z a k M.: Alter Christus. Studia nad obrazowaniem świętości w sztuce średniowiecznej na przykładzie św. Tomasza Becketa, Kraków: UJ 2002.
- W i t k o w s k a A.: Wstęp, w: Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny, red. R. Gustaw, t. I, Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1971, s. 11-48.
- V a u c h e z A.: Święty, w: Człowiek średniowiecza, red. J. Le Goff, Warszawa-Gdańsk: Volumen-Marabut 1996, s. 389-431.
- V a u c h e z A.: Duchowość średniowiecza, Gdańsk: Marabut 1996.
- Ż a r y n M.: Dziełko Krzysztofa Warszewickiego o królach, świętych, wojownikach i pisarzach, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 32(1987), s. 91-106.

WZORCE ŚWIĘTOŚCI W *FORTECY DUCHOWNEJ KRÓLESTWA POLSKIEGO*
PIOTRA HIACYNTA PRUSZCZA

S t r e s z c z e n i e

Od końca XVI wieku w Polsce i Europie zaczęto tworzyć liczne katalogi i zbiory żywotów świętych, które miały propagować kult rodzimych świętych. Piotr Hiacynt Pruszcza w *Fortecy duchownej Królestwa Polskiego* opisał życie, działalność i świętość 312 osób, które według niego cieszyły się *fama sanctitatis* i mogły być wzorem dla innych.

Bohaterów *Fortecy duchownej* podzielić można na dwie podstawowe grupy: męczenników, którzy dowiedli swej świętości poprzez śmierć męczeńską, oraz wyznawców – ludzi, którzy na co dzień realizowali ideały ewangeliczne.

Spśród licznego grona męczenników wyodrębnić można trzy zasadnicze podgrupy: tych, którzy ponieśli śmierć w wyniku prześladowań wiary katolickiej; misjonarzy ginących w czasie głoszenia słowa Bożego i męczenników, którzy popadli w konflikt z władzą świecką.

Drugą, po męczennikach, grupę świętych tworzą wyznawcy. W dziele Pruszcza znaleźć można wzór biskupa, model mnicha – ascety, misjonarza, dobroczyńcy, księżnej i wreszcie wzór małżonków.

Wszystkie modele osobowe zamieszczone w *Fortecy duchownej Królestwa Polskiego* wskazują, że świętość może i powinna być realizowana w codziennym życiu poprzez praktykowanie modlitwy, ascezy i miłosierdzia. Podkreślona została wartość czystości, cnota ubóstwa, pokory i posłuszeństwa. Wzory osobowe realizowane były poprzez różne praktyki religijne, takie jak nabożeństwa okołoliturgiczne, związane z kultem tajemnic Chrystusowych, nabożeństwa ku czci Najświętszego Sakramentu oraz kult maryjny, charakterystyczny zwłaszcza dla polskiej duchowości.

Przedstawiony przez Pruszcza wybór portretów osobowych odzwierciedlał tendencje ideologiczne w kulturze religijnej polskiego baroku. Wzory te nie wyczerpywały istniejących i obowiązujących w XVII wieku modeli postaw i zachowań ludzkich, ale były propozycją dla czytelnika. Każdy mógł znaleźć świętego swego stanu i na jego wzór dążyć do zbawienia.

Słowa kluczowe: Pruszcza, hagiografia, wzór osobowy/model, męczennik, wyznawca.

MODELS OF SAINTHOOD IN PIOTR HIACYNT PRUSZCZ'S
FORTECA DUCHOWNA KRÓLESTWA POLSKIEGO
(*THE SPIRITUAL FORTRESS OF THE POLISH KINGDOM*)

S u m m a r y

Starting from the end of the 16th century in Poland and in Europe numerous catalogues and collections of lives of saints were compiled that were supposed to promote the cult of native saints. Piotr Hiacynt Pruszcza in his *The Spiritual Fortress of the Polish Kingdom* described the lives and sainthood of 312 people who, in his opinion, enjoyed *fama sanctitatis* and could be models for others.

The protagonists of *The Spiritual Fortress* may be divided into two fundamental groups: martyrs, who proved their sainthood by their martyr's death, and confessors – people who realized the evangelical ideals in their everyday life.

Among the numerous martyrs three basic subgroups may be distinguished: those who died as result of prosecutions of the Catholic faith; missionaries killed when they preached God's Word, and martyrs who came into conflict with the lay authorities.

The second group, next to martyrs, is constituted by confessors. In Pruszcz's work we can find the model of bishop, the model of monk-ascetic, of a missionary, a benefactor, a princess, and finally the model of a married couple.

All the personal models contained in *The Spiritual Fortress of the Polish Kingdom* show that sainthood may and should be realized in one's everyday life by practicing prayer, asceticism and charity. The value of chastity is emphasized as well as of the virtue of poverty, of humility and obedience. Personal models were realized through various religious practices, like services connected with the cult of Christ's mysteries, services in honor of the Blessed Sacrament, and the Marian cult that is especially characteristic of the Polish spirituality.

The selection of personal portraits presented by Pruszcz reflected the ideological tendencies in the religious culture of Polish Baroque. The models did not exhaust the existing and obligatory models of people's attitudes and behaviors of the 17th century, but they were a proposal presented to the reader. Anybody could find a saint belonging to his state and to strive after salvation according to his model.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Key words: Pruszcz, hagiography, personal model, martyr, confessor.